

kiem jest to o czym wspominaliśmy już raz, że I. Bussenius nie charakteryzuje poprzednich wydawnictw źródłowych, a na podstawie tylko przez nią zebranych będziemy mieli statyczny obraz pruskich urzędów ustrojowych wprowadzonych na zagrabione ziemie polskie, nie odzwierciedlający zupełnie trudności związanych z organizacją urzędów administracyjnych i sądownictwa na tych ziemiach. Autorka nie sięgnęła do źródeł archiwalnych władz prowincjonalnych, a więc brak nam pełnego obrazu działalności władz pruskich i to bardzo istotnego ogniwa które przecież bezpośrednio realizowały projekty organizacyjne oraz składały sprawozdania z ich przebiegu.

Musimy stwierdzić, że wydawnictwo źródeł do dziejów administracji pruskiej w Prusach Południowych i Nowowschodnich posiada wiele braków i trzeba stwierdzić, iż odbiega od podobnych wydawnictw końca XIX wieku w szczególności M. Lehmann.

J. WAŚICKI (Poznań)

Monika Senkowska, *Kara więzienia w Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku*, Studia nad historią państwa i prawa, seria II, tom XI, Wrocław — Warszawa — Kraków, Ossolineum 1961, s. 225, 1 nlb.

Istotą humanitarnych reform prawa karnego, przeprowadzonych w poszczególnych krajach europejskich u schyłku XVIII wieku, było zastąpienie feudalnego systemu represji karnej, opartego na różnorodnych formach kary śmierci, karach mitylacyjnych i karze wygnania — nowym systemem represji, opartym przede wszystkim na karze pozbawienia wolności. Kara ta jednak nawet w tzw. kodeksach humanitarnych XVIII wieku, bynajmniej do humanitarnych nie należała, tak ze względu na czas jej trwania¹, jak i też na cały szereg łączonych z nią obostrzeń i kar dodatkowych². Kara więzienia, która zaczęła się rozpowszechniać u nas jeszcze za Stanisława Augusta pod wpływem rezolucji Rady Nieustającej, a szerzej wprowadziły ją zaborcze ustawodawstwa karne pruskie i austriackie, została ustawowo uregulowana w Królestwie Kongresowym przez kodeks karzący z 1818 r.

Problem ten, któremu niedawno wiele miejsca poświęcili w swoich interesujących i wartościowych pracach Jerzy Śliwowski³ i Władysław Sobociński⁴, doczekał się obecnie szczegółowej monografii w recenzowanej pracy. Chronologicznie monografia ta obejmuje lata 1818—1847, tj. okres mocy obowiązującej kodeksu karzącego Królestwa Polskiego do czasu uchylenia go przez kodeks kar głównych i poprawczych (1 I 1848).

Rozdział I (s. 9—60) poświęcony jest kształtowaniu się doktryny penitencjarnej w pierwszej połowie XIX w. Rozważania te poprzedzone są krótkim omówie-

¹ Tak np. austriacki kodeks karny cesarza Józefa II (tzw. Josephina) przewidywał (por. cz. I, § 23) orzeczenie kary więzienia w wymiarze nawet do 100 lat.

² Występowały one w postaci przykucia do ściany, noszenia kajdan, przykucia do tacek, chłosty, wystawiania pod pręgierzem, piętnowania, spania na gołych deskach, ograniczania pokarmu itp.

³ Por. *Kara pozbawienia wolności w Królestwie Polskim i próba reformy jej wykonania*, CPH, t. VIII, 1956, z. 2, s. 9—72; *Kodeks karzący Królestwa Polskiego 1918 r., historia jego powstania i próba krytycznej analizy*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1958.

⁴ Por. artykuł recenzyjny *Ze studiów nad historią prawa karnego w Polsce porobiorowej, uwagi historycznoprawne w związku z książką Jerzego Śliwowskiego Kodeks karzący Królestwa Polskiego 1818 r.*, CPH t. XI, 1959, z. 2, s. 191—261.

niem historii domów pracy przymusowej, zakładów poprawczych i więzień XVI—XVIII w., prądów humanitarnych i najwybitniejszych humanitarystów oraz przedstawieniem roli, jaką w dziejach myśli penitencjarnej odegrało dwóch wybitnych Anglików: John Howard (1726—1790)⁵ i Jaremasz Bentham (1748—1832)⁶. Z kolei Senkowska zajmuje się osiągnięciami penitencjarnymi Stanów Zjednoczonych i powstałymi pod wpływem działalności kwakrów więzieniami celkowymi (system pensylwański czyli filadelfijski) oraz systemem auburnskim, który w przeciwieństwie do pensylwańskiego nie polegał na całkowitej izolacji więźnia przez cały okres odbywania przez niego kary, lecz tylko w czasie nocy — przy wspólnym wykonywaniu w milczeniu pracy przez więźniów w ciągu dnia. Następnie autorka wspomina o polskich zakładach penitencjarnych (domy pracy przymusowej w Gdańsku⁷, w Warszawie, Toruniu⁸, więzienie marszałkowskie), roli kary pozbawienia wolności w dziejach polskiej myśli Oświecenia, zaborczym prawie karnym i więziennictwie na ziemiach polskich w latach 1795—1807 i w dobie Księstwa Warszawskiego oraz o dekreście z dnia 18 I 1812 r., powołującym komisję, mającą przygotować projekty prawa kryminalnego, procedury kryminalnej, organizacji sądów kryminalnych i urzędzenia więzień⁹.

Dalszy ciąg swoich wywodów poświęca autorka rozwojowi europejskiej myśli penitencjarnej na początku XIX wieku, wyczerpująco omawiając także i poglądy pisarzy polskich, jak: Juliana Ursyna Niemcewicza, autora projektu z 1807 r. urządzenia na wzór amerykański więzień Ks. Warszawskiego i broszury *O więzieniach publicznych czyli domach pokuty* (1818), Józefa Pawlikowskiego *O prawach kryminalnych* (1818) oraz Ksawerego Potockiego, autora *Projektu ogólnego i szczególnego ulepszenia administracji i stanu więzień publicznych w Kró-*

⁵ Należy żałować, że autorka nie sięgnęła przy pisaniu swej monografii do oryginalnych prac Howarda, choćby do współczesnego, dostępnego w Polsce (Bibl. Czartoryskich w Krakowie, sygn. 53777/II; Muzeum Narodowe w Krakowie, sygn. 3170) francuskiego przekładu *État des prisons, des hôpitaux et des maisons de force* (t. 1—2, Paris 1791). Howard w czasie swoich podróży po Europie oglądał także w roku 1781 więzienia i szpitale warszawskie (por. t. I, s. 258—261), a cena jego została inaczej zrelacjonowana przez T. Czackiego, a odmiennie przez Pawlikowskiego (por. recenzowaną pracę Senkowskiej, s. 19 przyp. 33). Sięgnięcie do tej pracy Howarda pozwoliłoby autorce zapoznać się z oryginalnym opisem złego stanu więzień warszawskich i słowami angielskiego filantropa: *si telle est l'administration des prisons de la capitale, quelle peut-être celle des prisons de la province? Il suffit de voir celles-ci pour juger des autres et pour n'avoir plus le courage, de les visiter* (*État des prisons*, t. I, s. 260).

⁶ Działalność i znaczenie Benthama w tej dziedzinie najlepiej i najpełniej przedstawia w dotychczasowej literaturze, nieznana Senkowskiej, praca Colemana Phillipsona, *Three criminal law reformers*, Londyn i Toronto 1923, poświęcona Beccarii, Benhamowi (s. 109—234) i wybitnemu angielskiemu prawnikowi humanitaryście — Samuelowi Romilly (1757—1818).

⁷ Dom ten powstał w 1629 r. jako jeden z pierwszych w Europie. Bliższe o nim dane podaje nieznana Senkowskiej praca dra Albrechta Meye, *Das Strafrecht der Stadt Danzig von der Carolina bis zur Vereinigung mit der preussischen Monarchie* (1532—1793), Gdańsk 1935, s. 48—49.

⁸ O domu tym, powstałym w 1719 r., wiele nowych i cennych informacji przynosi ostatnio praca Jerzego Wojtowicza, *Studia nad kształtowaniem się układu kapitalistycznego w Toruniu, stosunki przemysłowe miasta Torunia w XVIII wieku*, Toruń 1960, s. 112—131. W pracy tej reprodukowana jest rycina Steinera przedstawiająca ten zakład penitencjarny.

⁹ Ten ostatni wydał drukiem Jerzy Śliwowski pt. *Urządzenie więzień krajowych, projekt ordynacji więziennej Księstwa Warszawskiego wraz z uzupełnieniem w sprawie uregulowania finansów i etatów więziennictwa*, Przegląd Więziennictwa, 1959, nr 2 (9), s. 131—188.

leństwie Polskim (1819). Najwięcej miejsca zajmuje omówienie działalności Fryderyka Skarbka, autora rozprawy *O poprawie moralnej winowajców w więzieniu* (1822), któremu więzienia polskie zawdzięczają polepszenie stanu higieny i wyżywienia więźniów, zniesienie robót publicznych i wprowadzenie w więzieniach warsztatów rzemieślniczych oraz ograniczenie nadużyć administracji. Po powstaniu listopadowym Skarbek zbudował kilka więzień, kontynuował swoją działalność reformatorską i brał udział w pierwszym kongresie penitencjarnym w Frankfurcie n. Menem (1846)¹⁰. Niezależnie od tego przedstawia Senkowska poglądy szeregu penitencjarystów francuskich, niemieckich, belgijskich, szwajcarskich, rosyjskich i innych.

Rozdział II pracy (s. 61—88) omawia karę pozbawienia wolności w kodeksie karzącym Królestwa Polskiego 1818 r. na tle porównawczym, zestawiając analogiczne przepisy *landrechtu pruskiego* (1794), kodeksu karnego austriackiego (1803) i kodeksu karnego napoleońskiego (1810). Na kodeks karzący z 1818 r. szczególnie wpływ wywarł kodeks austriacki z 1803 r., będący wprawdzie kodyfikacją nowożytną, ale posiadającą bardzo surowe formy kary pozbawienia wolności. Nic więc dziwnego, że i kodeks z 1818 r. zna surowe kary więzienia warownego i więzienia ciężkiego, połączonych z takimi dodatkowymi dolegliwościami, jak noszenie kajdan, przykucie do tacek, skąpe wyżywienie, spanie na deskach lub na samej słomie, choć te są łagodniejsze niż analogiczne kary austriackie. Kodeks karzący w porównaniu z *landrechem* i kodeksem austriackim odznaczał się także dużym ograniczeniem roli kary chłosty i stosunkowo też w znaczny sposób realizował zasadę równości jednostki wobec prawa karnego, bez względu na jej pochodzenie społeczne.

Jeszcze przed wprowadzeniem kodeksu kar głównych i poprawczych (1848) rozpoczęła się infiltracja prawa karnego rosyjskiego, polegająca na wprowadzeniu w Królestwie kar zesłania i instytucji rot aresztanckich. Kodeks kar głównych i poprawczych z 1847 r., będący nieznaczną przeróbką kodeksu rosyjskiego z 1845 r., bazującego z kolei na *Swodzie praw* z 1835 r., opierał represję karną na karze zesłania i karach cielesnych, a zwłaszcza na licznych i różnorodnych rodzajach kary chłosty (batogi, różgi, kije, postronki, nahażki itp.) oraz karze rot aresztanckich (te dwie ostatnie kary nie były stosowane w odniesieniu do szlachty). Nieznaczną rolę natomiast w tym kodeksie odgrywała kara pozbawienia wolności. Kodeks ten wobec dużego znaczenia kary zesłania, będącej narzędziem terroru politycznego władz carskich w odniesieniu do społeczeństwa polskiego był powszechnie w Królestwie znienawidzony¹¹. Dlatego też, reaktywowana w 1861 r. Rada Stanu uważała — jak pisze Senkowska — uchylenie tego kodeksu za jedno ze swoich pierwszych zadań.

Rozdział III (s. 87—179) omawia karę pozbawienia wolności w praktyce Królestwa Polskiego. Treść tego rozdziału oparta jest nie tylko na źródłach normatywnych, ale także na zachowanym dotąd niezbyt bogatym materiale archiwalnym (akta organów centralnych i woj. mazowieckiego). Rozdział ten stanowi główny

¹⁰ Najpełniej jak dotąd działalność Skarbka na tym polu przedstawia praca Jana Haytlera, *Fryderyk hr. Skarbek jako penitencjarysta*, Warszawa 1935.

¹¹ Por. także nie wykorzystane wydawnictwo (ukazało się ono już po napisaniu recenzowanej pracy) *Pokazaniya i zapiski o pol'skom vosstanii 1863 goda Oskara Avejde, Vosstanie 1863 goda, materialy i dokumenty*, Izdatel'stvo Akademii Nauk SSSR, Moskwa 1961, s. 186—187, gdzie autor tych zeznań, prawnik z wykształcenia, Oskar Awejde, uwięziony członek Rządu Narodowego, daje charakterystyczne oceny wprowadzonych przez Rosję w Królestwie po powstaniu listopadowym — nowych środków represji karnej (kara zesłania, rot aresztanckie) oraz kodeksu kar głównych i poprawczych z 1847 r.

trzon recenzowanej monografii. Autorka omawia najpierw organizację więziennictwa przed 1823 r., a następnie ogólną instrukcję więzienną z 1823 r. Na podstawie wyżej wymienionych źródeł Senkowska przedstawia organizację więziennictwa w Królestwie, sposoby jego kontroli oraz warunki odbywania kary pozbawienia wolności przez więźniów (odzież, posłania, wyżywienie, okuwanie w kajdany, opieka lekarska i religijna). Dużo miejsca poświęca autorka elementom penitencjarnym organizacji więziennictwa. Omawia sprawozdawczość, ewidencję i statystykę (ciekawa instytucja ksiąg rodowodowych), segregację więźniów, oddziaływanie duszpasterzy, a zwłaszcza pracę więźniów. Pod wpływem działalności Skarbka, stosowane poprzednio roboty publiczne zastąpiono pracą w uruchomionych więziennych warsztatach tkackich, których produkcję — w celu nie czynienia konkurencji warsztatom prywatnym — przeznaczono na zaspokojenie potrzeb więźniów (bielizna, odzież, koldry). Dla nadzoru nad warsztatami ustanowiono urząd inspektora fabryk więziennych, który odegrał także dużą i pozytywną rolę w dziele kontroli administracji więziennej. Z wzrastającą liczbą zachorowań więźniów, na skutek złych warunków higienicznych w warsztatach oraz braku ruchu i świeżego powietrza, starano się walczyć przez polepszenie wyżywienia i lepszą opiekę lekarską. Kary dyscyplinarne regulowane były przepisami z 1821 r., znaną już nam instrukcją więzienną z 1823 r., przepisami z 1833 r. o porządku i karności więźniów w więzieniach w których zaprowadzono warsztaty. Szczególnie postępowe było zarządzenie Rady Administracyjnej z 1842 r., wprowadzające stosunkowo łagodne kary dyscyplinarne i kolektywne organ, tzw. „komitety więzienne” (administracja więzienna, terytorialna, sądownictwo, lekarz i kapelan). Konsekwencją wprowadzenia kodeksu kar głównych i poprawczych (1848) było wydanie w 1853 r. przepisów o karności domowej więźniów, które zniosły wartościową instytucję komitetów więziennych, a wprowadziły w szerokim stopniu dyscyplinarne kary cielesne. Przepisy te w zupełności przekreśliły osiągnięcia penitencjarne naszego więziennictwa.

Po omówieniu wprowadzonych jeszcze przed 1847 r. w Królestwie rosyjskich instytucji karnych rot aresztanckich oraz zsyłki na Syberię i do oddalonych guberni cesarstwa, Senkowska poświęca szereg interesujących uwag więzieniom śledczym¹². Zaslugą Skarbka było wybudowanie w latach 1830—1835 pierwszego celkowego więzienia śledczego w Warszawie przy ulicy Pawiej, zwanego popularnie „Pawiakiem”. Zbudowanie tego więzienia, które było wzorem przy budowie więzienia w Petonville w Anglii, miało duży odgłos jeszcze na I kongresie penitencjarnym w Frankfurcie n. Menem. Zachęcony tym uznaniem zaplanował Skarbek cały szereg dalszych więzień śledczych, jednakże udało mu się wybudować jeszcze tylko więzienia w Płocku, Siedlcach i Kaliszu. W tej więc dziedzinie postęp był szczególnie duży i jak stwierdza Senkowska (s. 179), „pełne zrealizowanie projektu Skarbka wysunęłoby Królestwo Polskie zapewne na pierwsze miejsce w Europie”.

Rozdział IV (s. 180—210) poświęcony jest charakterystyce systemu więziennego i jego ewolucji na europejskim tle porównawczym. Prace nad reformą więziennictwa rozpoczęły się u nas rychlej niż gdzie indziej. Reformę tę ułatwiało scentralizowanie administracji więziennej, dobrze orientującej się w potrzebach więziennictwa. Ponieważ na żadną pomoc społeczną — jak za granicą — nie można było w Królestwie liczyć, musiała ona być przeprowadzona odgórnie, a głównym jej motorem był Fryderyk Skarbek. To, że Skarbek mógł w okresie popowstaniowym

¹² Bardzo dużo ciekawego materiału o nieludzkim traktowaniu przez władze rosyjskie od czasów powstania listopadowego więźniów politycznych w śledztwie, traktowaniu całkowicie niezgodnym z dotychczasowym polskim prawem i jego tradycjami, daje wspomniany wyżej Oskar A wej de (por. op. cit., s. 195 i n.).

zająć się reformowaniem więziennictwa, było wynikiem jego lojalności wobec caratu i faktu jego przebywania w Petersburgu w chwili wybuchu powstania. Jednakże gdy w intencji ujednolicenia ustroju i prawa Królestwa z Cesarstwem, wprowadzono w Kongresówce rosyjski system karny z jego feudalnymi karami cielesnymi, karą zesłania oraz instytucją rot aresztanckich przekreślono wówczas osiągnięte wyniki w dziedzinie reformy więziennictwa, będące rezultatem pracy zarówno władz administracyjnych i więziennych Królestwa, jak też i tak wybitnej jednostki jak Fryderyk Skarbek¹³.

Recenzowana monografia posiada dobrą i przejrzystą konstrukcję, sumiennie wykorzystuje materiał normatywny i zachowane źródła archiwalne, a jej autorka wykazuje nie tylko należyłą znajomość bogatej literatury krajowej, lecz także w dużym stopniu i obcej, a badane zjawiska przedstawia na szerokiej płaszczyźnie porównawczej. Dzięki temu praca Senkowskiej mimo drobnych usterek i potrzeby pewnych, nieznacznych zresztą, uzupełnień¹⁴, sygnalizowanych w przypisach tej recenzji, jest pozycją wartościową i cenną, posiadającą trwale znaczenie dla historii naszego prawa karnego.

ZBIGNIEW ZDRÓJKOWSKI (Warszawa)

Maciej Święcicki, *Instytucje prawa pracy w latach 1918—1939*. Warszawa 1960, PWN, stron 359.

Prawo pracy w większym stopniu niż inne działy prawa odzwierciedla bezpośrednio rezultaty walki i osiągnięcia mas pracujących na różnych etapach dziejów najnowszych.

Polskie prawo pracy zrodziło się w swych podstawowych instytucjach u progu odzyskania niepodległości narodowej w 1918 r., w latach narastania fali walk klasy robotniczej w Europie i zwycięstwa Rewolucji Październikowej. Podstawowe instytucje naszego prawa pracy powstały w początkach okresu międzywojennego. Stanowią one — w swej formie i treści — sejsmograf walki i realnego układu sił społecznych i politycznych owego burzliwego okresu. Również dalsze przemiany polityczne znalazły wyraz w zmianach prawa pracy.

Należy z uznaniem podkreślić fakt, że w programie badań nad historią państwa i prawa polskiego międzywojennego dwudziestolecia prawo pracy uzyskało rangę pierwszoplanową. Studium Macieja Święcickiego stanowi najbardziej syntetyczną z tych prac¹, poświęconą całości problemu, bo powstaniu i przekształcaniu się instytucji prawa pracy w dwudziestolecie.

Mimo iż autor zastrzega się we wstępie, iż studium jego nie jest pracą histo-

¹³ Jak informuje Senkowska (s. 186), nie przeszkodziło to nauce rosyjskiej doby caratu do dyskutowania osiągnięć penitencjarnych Królestwa (budowa celkowych więzień śledczych) i interpretować je jako „sukces rosyjskiej polityki penitencjarnej lat trzydziestych”. Por. także D. Talberg, *Istoričeskij cčerk tjuremnoj reformy i sovremennyye sistemy evropejskich tjurm*, Universitetskie Izvestija, Kijów, t. XV, nr 7, s. 875 i n.

¹⁴ Istotnym mankamentem omawianej pracy jest niesporządzenie przez autorkę indeksu osobowego, którego brak czytelnik niejednokrotnie będzie odczuwał.

¹ Poza tym ukazała się już J. Jończyka, *Ochrona pracy kobiet i młodocianych w polskim przemyśle w latach 1918—1939*, Warszawa 1961, a w druku jest monografia A. Ajnenkiela, *Układy zbiorowe robotników rolnych w Polsce 1918—1939*.